Nro 129
D. 14. Maia.
PONIEDZIAŁEK.
ROK 1827.

# KURJER Warszawski



## *NOWOŚCI WARSZAWSKIE.*

W Dzienniku praw umieszczono dekret N. PANA, stanowiący urządzenie *Sądu Sejmowego* i prawidła postępowania w tymże sądzie, w sprawach o zbrodnie stanu. —

We wszystkich miastach Stołecznych Województw Królestwa Polskiego, uroczyście obchodzono dzień 3 b. m. jako święto Imienin N. PANI, oraz Urodzin J. C. M. Wielkiego Xięcia ALEXANDRA MIKOŁAJEWICZA Następcy Tronu.

N. PAN raczył mianować JP. Jana *Chyliczkowskiego* Dyrektora Jene: Kancelarji Rady stanu, Referendarza nadzwyczajnego, Referendarzem w Radzie stanu.

Rada Adminis: mianowała JJPP. Fra: *Jazwińskiego* Naczel: Wydz: w Kom: Rz: Spraw Wew: i Pol: , Alex: *Kożuchowskiego*, Kommis: Wydz: Wojsk: i Pol: w Kom: Woie: Mazo: , tudzież Jana *Leskiego* Kommissarza delegowanego w Obwód Warsz: Referendarzami nadzwyczajnemi.

JW. JX. *Dzięcielski* Biskup Lubelski, przybył do *Warszawy.*

*Artykuł nadesłany.* — Na onegdajszej *rozprawie astronomicznej* Professora *Elznera* która trwała od 8 blisko do 10tej wieczorem, znajdowało się do 80 słuchaczów, między niemi Damy i znakomite osoby. Wstęp do tej rozprawy zawierający pochwałę nieśmiertelnego *Kopernika* składał się istotnie z myśli odpowiadających wielkości tego męża. Następnie uwagi nad cudami, wspaniałością i ogromem natury, były nieco za długie, a lubo godne słuchania lecz już znane. W dalszym ciągu Professor *Elzner* wykładał początki *Jeografji.* Nakoniec z utęsknieniem oczekiwane od wszystkich zebranych osób, nastąpiło tłumaczenie Systematu astronomicznego *Kopernika*; prócz znanych objaśnień, Professor w wielu ustępach mówił o Anglikach, że są najpierwsi na ziemi i wodzie! że około *Szpicberga* szukaią produktów handlowych, że do *Botany-Baj* kobiety złych obyczaiów posyłaią etc: etc:

W księgarni A. *Brzeziny* znajduie się do nabycia *Kodex handlowy.* Cena zł: 3.

Obok smutnych wypadków ostatniego pożaru przy ulicy *Chłodnej* niedaleko *Wolskich rogatek*, nowy ujmuiący przykład wierności i zmyślności psa zasługuie na uwagę. W chwili wybuchnięcia płomieni, które ogarnęły 2 dworki, iuż wszystko w około uśpione było, szczególniej mocno zasnęła iedna z sąsiadek palącego się domu; płomień dosięgał iuż do parkanu iej podwórka i co najbliższego iuż tleć zaczęło, gdy nagle iakieś ią szarpanie przebudza. Ockniona widzi psa na łóżku, który drapał ią po szyi, obaczywszy oraz łonę, natychmiast wstaie, budzi domowników i w oka mgnieniu wszystko z mieszkania wyniesione zostało. Pies iak tylko ujrzał rzeczy na ulicy złożone, położył się przy nich i nikomu dostąpić niedał. Przybiega z innej strony miasta na ratunek od przyiacioł wyprawiony sługa; pies go poznaie, z radością rzuca się do niego, liże i czyni zna-

ki zachęcaiące do pilnowania z nim razem rzeczy swej pani. Pierwszy raz w tej chwili okropnej, poznano rzadkie przymioty tego stróża domu i dzięki zmyślności iego, nic z rzeczy niezginęło.

Od *Samoluba*, to iest przez lat 16, niemieliśmy nowej Komedji w 5 akt: charakterystycznej, oryginalnie wierszem napisanej, spodziewano się przeto że wczorajszy *Maruda* iako rzadkie zjawisko, mieć będzie mnóstwo słuchaczy, lecz wiosenna pogodna Niedziela, wywiodła niemal wszystkich mieszkańców stolicy w ogrody i w okolice, a około 400 stałych zwolenników sceny, składało wczoraj Publiczność w teatrze Narod: Ten nowy płód dramatyczny, zasługuiący z wielu względów na sprawiedliwą krytykę i dokładny rozbiór, był słuchany z uwagą, a wielu miejscom rzęsiste dawano oklaski. Po ukończeniu, zaszczycono przywołaniem wszystkich Artystów należących do tej Komedji, i żądano wymienienia Autora, który został (według własnej woli) bez imiennym. Umieszczamy kilkanaście wierszy. Ojciec Zofji, tak mówi o wyborze Zięcia.

Z powinności rodziców, żadne bez wątpienia
Nie iest tak przykra, trudna tak do uiszczenia.
Przykra, gdyż w iakiej nie iest czułość nasza męce,
Gdy skarb nasz, dziecię drogie, w cudze daiem ręce!
Coś wychował, ukochał, przyszła dziś odmiana,
Oddasz pod cudzą miłość, pod obcego pana.
Wprzód się bałeś na chwilę dziecka zwierzyć komu,
Teraz iakby nie twoie biorą z twego domu.
Trudna mówię; bo ileż przeszkod cię nie czeka,
Gdy w bacznym zalotniku masz poznać człowieka?
Polor światowy wszystkich w iedną maskę stroi.
To też gdy się uwaga wciąż tej myśli boi,
W najgrzeczniejszych, najlepszych, najgodniejszych (tłumie,
Jednego lecz z ufnością wynaleść nie umie.
Wzgląd przytem któryś winien na fundusze zięcia,
Na stan, powiększy ieszcze trudność przedsięwzięcia.
Tak iest. Lecz i tu strzeżmy z granic się wydzierać
Zle wyboru nie czynić; zle nadto wybierać.

*W innem miejscu, Maruda na zapytanie dla czego dawno iuż odwleka ważną iedną wizytę, tak odpowiada:*

Wprawdzie na me wizyty nie daie on względu,
Jednak pójść trzeba było; nawet chciałem szczerze,
Kiedyboto tak iakoś człowiek się nie zbierze,
Rano pić kawę, póżniej raz, drugi i trzeci
Wyjść za czem w miasto, spocząć, i dzień iuż przeleci.
A potem, lubo z razu nie chciałem dać wiary,
Przyznam się że tu muszą posuwać zegary,
Bo to znów niepodobna.

Wczoraj było ciepła stopni 20.

## NOWOSCI ZAGRANICZNE.

Donoszą z *Madrytu*, że były Sekretarz poselstwa Hiszpań: przy dworze Paryzkim, przybył d. 15 z. m. z ważnemi depeszami do stolicy, udawszy się niezwłocznie do Króla. — D. 16 z. m. przybył do *Madrytu* nadzwyczajny kurjer od Jeneralnego Kapitana *Katalonji*, z wiadomością, że w tej prowincji przywrócono zupełnie spokojność. — Znaczna liczba Hiszpańskich *Amerykanów*, z kraiów nowych Stanów Ameryki Połud: przybyła do Europy, maiąc zamiar osiąść w Hiszpanji; gdy iednak przybywszy do Europy, dowiedzieli się w iakim stanie znajduie się ich dawna ojczyzna, osiedli częścią w Anglji, częścią po miastach handlowych Francuzkich. Mówią, że ci emigranci zamieniwszy cały swój maiątek w gotowiznę, przywieźli z sobą 580 miljonów realów! Rząd Hiszpański chcąc ich mieć w swoim kraiu, przesłał tak do Francji iako też do Anglji okolnik, zapewniaiąc tych emigrantów, że wieść która się rozniosła między nimi o niespokojnościach w Hiszpanji, iest tylko uroieniem, używać albowiem maią zupełnej spokojności i bezpieczeństwa. — D. 2 z. m. przybyło do *Lisbony* kilkunastu konstytucjonistów Hiszpań: którym, gdy ich nie przyięto w Portugalji, nie pozostaie nic więcej iak wrócić zkąd przybyli. — Znany Jenerał Francuzki *Grenje*, zakończył niedawno życie w swoich dobrach, z powodu

ran dawniej odniesionych. — W lasach teraźniejszej prowincji *Sasko-Pruskiej* a mianowicie w powiecie *Herzberg*, ukazali się rabusie. — Według najnowszych wiadomości z Grecji, udał się *Jbrahim Basza* z swoiem wojskiem ku *Patras* i *Koryntowi*. — P. *Lamb* Poseł Angielski przy dworze Hiszpań: miewa codzienne posłuchania u Króla. D. 17 z. m. odebrał ten Poseł wiadomość z Anglji, że Pan *Kaning* został pierwszym Ministrem, co sprawiło w *Madrycie* nadzwyczajne wrażenie. P. *Lamb* udał się natychmiast do Króla, poczym zwołano radę Ministrów. — Donoszą od granic *Tureckich*, że *Seraskier* widząc, iż z wszystkich stron burze powstaią przeciw niemu, wydał odezwę do oblężonych przez niego Greków w cytadelli Ateńskiej, stanowiąc następuiące punkta, ieżeli się garnizon tameczny dobrowolnie podda: 1) Wolne wyjście wojska Greckiego z bronią i pakunkiem. 2) Obowiązuie się *Seraskier*, zapłacić oblężonemu garnizonowi cały żołd zaległy. 3) Oprócz tego ma każdy żołnierz Grecki odebrać 1000 tureckich piastrów w podarunku; co Grecy, tak iak wszystkie dawniejsze przyrzeczenia, iednomyślnie odrzucili. Zapewnić można, że Seraskier nieznajduie się w lepszem położeniu od oblężonych Greków w cytadelli, gdyż w krótce obaczy się zewsząd otoczonym przez wojsko Greckie, a oprócz tego, iest przekonanym, że iak tylko poniesie klęskę pod Atenami, głowa iego niezawodnie spaść musi. W tak krytycznem położeniu używa Seraskier wszelkich środków aby ożywić swoie wojsko i z tego powodu rozkazał dnia 6 Marca rozdać znaczną ilość rumu, między żołnierzy, obiecuiąc tym po 500 piastrów, którzy by walecznie natarli na 3 wieże cytadelli. Żołnierze Tureccy odurzeni trunkiem i zachęceni fanatyzmem i chciwością, chociaż tego dnia walczyli zapamiętale, iednak z znaczną stratą przez Greków odparci zostali; ostatni widząc nazaiutrz niemożność obrony, gdy Turcy z znaczną siłą posunęli się ku nim, wysadzili bastjony w powietrze, a sami cofnęli się do okopów. W czasie bitwy d. 4 i 6 Marca wykonali Grecy wycieczkę do *Aten*, gdzie zabrali znaczną ilość drzewa, na którem im bardzo zbywało. — Donoszą z Anglji, że między *Londynem* a *Portsmutem* założony będzie kanał, który ma mieć 75 mil długości, 150 stóp szerokości i 30 stóp głębokości. Ten kanał kosztować będzie 160 miljonów złop. i zatrudni przez 4 lata 20,000 robotników, którzy go przez ten czas niezwłocznie ukończyć maią. — Ostatnia wiadomość odebrana z *Paryża* iest następuiąca: D. 29 z. m. odbył Król wielką rewją gwardji narodowej Paryzkiej na polu marsowem. Wszystkie ulice, przez które przeieżdżał konno wraz z Xżętami, były zapełnione tłumem ludu wydaiącego radośne okrzyki; na placu marsowym zebrało się około 200,000. Przyiął Króla na czele swego sztabu Marszałek Xże *Redzjo* dowódca gwardji narodowej. Król przeiechał wzdłuż frontu i następnie cała gwardja przed nim defilowała. Rewja trwała do godziny 4tej. Król dziękował Pułkownikom za porządek i piękną postawę z iaką gwardja wystąpiła. Jeden tylko nieprzyiemny wypadek naruszył uroczystość dnia tego; dzienniki nie są zgodne w iego podaniu, zdaie się że z kilku legji dały się słyszeć nieprzyzwoite odgłosy przeciw Ministrom tak na polu marsowem iakoteż w czasie powrotu do miasta, i w skutku tego, pozwołaniu natychmiast rady gabinetowej, Król wydał dekret, że Gwardja narodowa iest rozpuszczona. —

## *DONIESIENIA.*

*JW. Działyńska Woiewodzina, ostrzega każdego, iż wszystkie swe potrzeby płaci zawsze gotowemi pieniędzmi i że nikt nie iest mocen brać coboć na icy imie na kredyt.*

**W Warszawie przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1346.**

Plac obszerny, na którym Dom znaczney wielkości może być postawionym; iest z wolnej ręki do sprzedania. Chęć kupna maiący, zgłoszą się do Rządcy pałacu Nro 1346 tamże mieszkaiącego.

Possesja z Kuźnią i Ogrodem fruktowym, iest do sprzedania z wolnej ręki każdego czasu pod Nrem 995 przy ulicy Krochmalnej. Wiadomość tamże.

*Przy ulicy Nowy Swiat pod Nr 1259 Lit. C. iest od Sgo Jana r. b. Stancya na 2em piętrze do wynaięcia; 6 Pokoi z Kuchnią, Piwnicą, Stavnią i Wozownią.*

*Landkuczer maiący wygodny poiazd i dobre konie; życzy zabrać z sobą podróżnych do Kalisza, Wrocławia, Lipska itd. Wiadomość w Hotelu Drezdeńskim u Rzący Domu Nr 556.*

*Sekwestrator Skarbowy w Obwo: Warszawskim.*

Lubo przez Kurjera Warszawskiego Nru 126 podał do Publicznej wiadomości, że Licytacja na wydzierżawienie wsi Wolki Radzimińskiej w dniu 19 b. m. i r. odbywać się będzie, gdy iednak wyższa władza później wydanym Reskryptem dzień 1go Czerwca r. b. oznaczyła, zatem stosownie do takiego rozkazu, zawiadomia publiczność, iż Licytacja na wydzierżawienie wyżej wspomnionej wsi nie 19 Maia, lecz 1 Czerwca r. b. w Biórze W. Kommissarza Obwodu Warszawskiego odbędzie się niezawodnie. — *Łuszczewski Sek: Ob: W.*

*Sekwestrator Skarbowy w Obwo: Warszawskim.*

Podaie do publicznej wiadomości, iż zajęta propinacja w Dobrach Małych Cybalic w Pcie i Obwo: Warszawskim o mil 3 od Warszawy, będzie przez Licytacją w iednoroczną Dzierżawę wypuszczona, Licytacja w Urzędzie Wóyta Gminy Małocic odbędzie się w dniu 24 Maia r. b. *Łuszczewski Sek: Obwo; War.*

Niżej podpisany uwiadamia iako w Młynie moim przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1832 i w Magazynie przy ulicy Piwnej pod Nr 96 obok domu Obserwatorium Astronomicznego, znajduie się Mąka w różnych gatunkach, a to z Pszenicy zdrowej, jak następuie: siedlecka, marymontska i francuzka, w każdym czasie za umiarkowaną cenę i rychłą usługę.

Karól Wejnert.

Dom z obszernym gruntem na rogu ulicy Bagno i S. Krzyskiej pod Nr 1244 Lit: B. w miejscu bardzo korzystnem, bo przez Lud wyznania Mojżeszowego hadluiący zamieszkałym w Warszawie położony, sprzedanym będzie przez publiczną licytacją w dniu 17 Maia r. b. o godzinie 10 zrana w Trybunale tutejszym od być się ostatecznie maiącą. O warunkach kupna u W. Kazańskiego Patrona przy ulicy Bielańskiej Nr 609 zainformować się można.

Bryczka na rysorach kryta z wszelkiemi wygodami zupełnie w dobrym stanie iest do sprzedania za pomierną cenę. Widzieć ią można przy ulicy Starej w domu pod Nr 1870 w tyłach Klasztoru XX. Dominikanów w Warszawie.

W domu pod Nr 1404 przy ulicy Marszałkowskiej, 4 Pokoie na piętrze, i inne Pokoie dla Kawalerów, dla Starozakonnych zaś w officynie, Piekarnia, Sklepik, Izba duża z alkierzem na warsztat 2 Pokoiki, i inne stancje do wynaięcia każdego czasu.

Ktoby miał do wypożyczenia summę zł: 6,000 w gotowiznie, lub 8,000 w Lis: Zast:, na bezpieczną hypotekę Dobr w Woie: Mazowieckiem blisko Warszawy położonych, i to pod nader korzystnemi warunkami; zechce się zgłosić do W. Ludwika Szybińskiego Patrona w Warszawie przy ulicy Freta pod Nrem 263 mieszkaiącego.

Dom pod Nr 1679, piwnica, stajnie murowane i wozownia murowana, ogród z najpięknieiszemi w koło murem opasany, oranżenja duża i mała, trephauz przy ulicy Hożej niedaleko Nowego świata czyli trzech Krzyżów, do sprzedania z wolnej ręki; wiadomość tamże.

Potrzebna iest summa 8000 złp. na hypotekę Dobr Ziemskich; dalsza informacja w Domu przy ulicy Marjensztad Nr 2647 w Officynie na dziedzińcu wprost bramy na pierwszem piętrze.

Karczma na Kępie Gocłowskiej iest z wolnej ręki do wydzierżawienia. O warunkach dowiedzieć się można, za 3ma Figurami przy ulicy Pięknej idąc od Mokotowskiej, w Possessji pod Nr 1713.

Dworek składaiący się z 11tu izb i 5ciu alkierzy z ogrodem fruktowym w którym iest sadzawka, z kilku staienek przy rogu ulicy Siennej i Wielkiej pod Nr 1438 stoiący, iest z wolnej ręki do sprzedania, dowiedzieć się u właścicielki przy ulicy Nalewki w domu pod Nr 2236 na przeciw Ogrodu Krasińskich mieszkaiącej.

Pod Nr 28 na pierwszem piętrze przy ulicy Piwnej, przyjmuią stołowników; za Obiad złożony z 4ch dobrych potraw, płaci się miesięcznie z góry zł: 30, a oddzielnie za Obiad groszy 40.

Zginął mały Wyżeł Kurlandzki, biały, z kasztanowatemi łatami, uszy i nogi nakrapiane. Ktoby znalazł, niech raczy zgłosić się pod Nrr 105 przy ulicy Piwnej, a odbierze nagrodę.

*Teatr.* Jutro Traiedja *Essex.*